

Ryc. 143

## MISCELLANEA

GERARD CIOŁEK

### ZAMEK W BARANOWIE SYSTEM KRUŻGANKÓW

Nawiązując do artykułu prof. O. Sosnowskiego „System krużganków wawelskich” (*Biuletyn H. S. K. r. III nr 2, s. 69*), podjąłem próbę znalezienia metody którą posługiwano się przy kompozycji krużganków na dziedzińcu zamkowym w Baranowie. Zamek ten pochodzi z lat 1579—1602, jest zatem późniejszy od dziedzińca arkadowego wawelskiego wzniesionego po pożarze, który miał miejsce w r. 1536. Wykres wykonałem na rzucie pionowym krużganków zamieszczonym w dziele „Renesans w Polsce” Sławomira Odrzywołskiego (tabl. 41). Jako granicę wykresu przyjąłem na dole podstawę prospektu A—I, na górze szczyt gzymsu CN.

Dociekanie dało następujące wyniki:

1. Wysokości kondygnacji AB-BC są w stosunku funkcji złotego cięcia, przy czym wysokość I piętra BC jest odcinkiem większym.

2. Osnową dla arkad przyziemia (rozpatruję 2 arkady) jest kwadrat o boku równym podwójnej szerokości przęseł, licząc po osiach kolumn (ADI). Drugi bok kwadratu stanowi wysokość przyziemia AB. Dla piętra osnową jest prostokąt o stosunku boków równym funkcji złotego cięcia, przy czym szerokość BGL jest odcinkiem mniejszym.

Wysokość parapetu przyziemia równa się  $\frac{1}{5}$  ogólnej wysokości tej kondygnacji; również parapet piętra równy jest  $\frac{1}{5}$  wysokości LN.

4. Wysokość kolumny przyziemia JK jest większym złotym odcinkiem JL ( $JL = \frac{4}{5}$  wysokości przyziemia) i zarazem równa się ściśle szerokości przęsła ( $EF = EJ$ ).

5. Wierzchołek kolumny przyziemia K, odcina licząc od dołu  $\frac{1}{3}$  ogólnej wysokości krużganków ( $IK = \frac{1}{3} IN$ ). Punkt 5 i 6 wykazuje analogię do układu przyziemia i I piętra krużganków wawelskich.

6. Wysokość kolumny piętra ustalona jest jako mniejszy złoty odcinek GH w stosunku do wysokości przyziemia DG.

# K R O N I K A

## RUCH NAUKOWY

LUBLIN. Przygotowania do przekształcenia istniejącego tu Związku Pracy Kulturalnej na Instytut Lubelski posuwają się naprzód i z chwilą ukończenia nowego gmachu, w którym znajdują pomieszczenie: Muzeum Lubelskie, Biblioteka im. Łopacińskiego i wystawy bież. sztuki — mają być zfinalizowane. Instytut ma podjąć żywszą działalność naukową, badawczą i wydawniczą.  
J. D.

LWÓW. Na posiedzeniach Sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego przedstawiono następujące prace:

1. 20. V. 1937 r. Inż. dr Piotr Bohdziewicz: „Kościół i klasztor pobernardyński w Dubnie“.
2. 25. XI. 1937 r. Dr Zbigniew Hornung: „Najwcześniejsze zabytki renesansowej rzeźby nagrobkowej w Polsce“.
3. 10. II. 1938 r. Doc. dr Karolina Lanckorońska: „Dawid i Goliat Michała Anioła“.

Mgr Zbigniew Ciekliński: „Ołtarz gotycki w kościele paraf. w Hrabuszycach na Spiszu“.  
Z. H.

Nowe przyczynki do działalności Józefa Mayera, malarza fresków z XVIII w. W ub. r. podjęto staraniem i z pomocą subwencji Urzędu Konserwatorskiego we Lwowie gruntowną restaurację silnie zniszczonych malowideł ściennych kościoła OO. Karmelitów w Trembowli. W toku powyższych prac, odkryto datę powstania polichromii a mianowicie 1750 r. oraz podpis autora, którym się okazał Józef Mayer, jeden z najwybitniejszych malarzy fresków, czynnych na ziemiach polskich w XVIII stuleciu, twórca dekoracji ściennej katedry w Lublinie i kościoła farnego w Chełmie z r. 1758. Z badań konserwatora dra Zb. Hornunga wynika, że Mayer przybył on do Polski ok. r. 1740 z Berna Morawskiego jako pomocnik Ecksteinów, sprowadzonych do wykonania dekoracji kościoła OO. Jezuitów we Lwowie, a nie z Saksonii jak podaje Rastawiecki, oraz to, iż był on autorem malowideł ściennych w kościele Św. Marcina we Lwowie, niegdyś OO. Karmelitów, mylnie przypisywanych Marcinowi Stroińskiemu. Dr Hornung przygotowuje studium poświęcone temu malarzowi.

KRZEMIENIEC. 5 i 6. VI. 1938 r. odbył się tu zjazd naukowy który wypowiedział się za powołaniem do życia „Wołyńskiego Instytutu Naukowego przy Liceum Krzemienieckim“. Śród dezyderatów skierowanych przez zjazd względem organizującego się Instytutu zgłoszono też potrzebę drobnych funduszy na pomiary zabytków niszczących.

## PRACE KONSERWATORSKIE

### WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

KAZIMIERZ DOLNY. Prócz kilku, — stan drobnych, zabytkowych domów w Kazimierzu przedstawia się rozpaczliwie. Długi okres biedy przez wiek XIX i początek XX, doprowadził budownictwo miasteczka do ruiny. — Nie konserwowano murów ani drzewa, toteż ściany domów murszeją i sypią się, a dachy załamują pod własnym ciężarem. Przy badaniu stanu dwóch domów w rynku pod nr 32 i 33 stwierdzono, że stropy pouginane są o 50 cm, a dachy pozbawione oparcia krokwi, których nasady zmurszały, popodpierane są patykami niewiele co grubszy od laski, tak że całe połaci wiszą niemal w powietrzu. Ponieważ stan taki groził niebezpieczeństwem życia zarządzono opróżnienie domów. Jeszcze na rysunkach Vogla z końca XVIII w. domy te otwierały się do rynku pięknymi podsieniami drewnianymi. Przy



Ratusz w Zamościu

Ryc. 144 — w r. 1936

Ryc. 145 — w końcu 1937 r.

bacniejszych oględzinach pełnej dzisiaj frontowej ściany zauważono na rzekomej murlacie, a w istocie podciągu, ślady dawnych zastrzałów. Po usunięciu mieszkańców, wyburzono więc część przednią budynków przywracając w ten sposób dawny ich układ. W ciągu miesięcy jesiennych i zimowych ub.r. odbudowano konstrukcję podsieni, a obecnie przeprowadza się całkowity remont wewnątrz i dachów obu domów. W ten sposób odzyskają one całkowicie swój wygląd z XVIII w.

Na rok bieżący przewiduje się otwarcie i odsłonięcie podsieni w kamienicach pod śś. Mikołajem i Krzysztofem w Rynku. Roboty prowadzi arch. K. Siciński przy udziale konserwatora.

Brukowanie rynku kostką z kamienia rachowieckiego z wyrównaniem spadków i architektonicznym rozwiązaniem różnic poziomów posuwa się w dalszym ciągu dzięki subsydlum Funduszu Pracy.

LUBLIN. W dalszym ciągu robót konserwatorskich prowadzonych w obrębie starego miasta w Lublinie, na uwagę zasługują rezultaty prac wykopaliskowych prowadzonych w celu odkrycia fundamentów kościoła św. Michała. W obecnym stadium robót odkryto już całkowicie prezbiterium z zakrystią, nawę, wieżę i jedną z kaplic południowych. Fundamenty budowane są z wapienia lubelskiego tzn. „opoki”. Zarys ich da się uzgodnić z rysunkami Lerue'go z lat czterdziestych XIX w., jak i z zachowanymi starszymi opisami. Charakteryzuje go wydłużone — wielokątne zakończone prezbiterium, — szeroka i bardzo krótka, jakby poprzecznie do prezbiterium usytuowana nawa z potężną czworoboczną wieżą na osi od frontu — otoczona siedmioma kaplicami. Rzut ten, bardzo interesujący architektonicznie, wiąże się stylowo z epoką gotyku. Jakkolwiek według świadectwa wizytacji z r. 1603 — kościół miał być wzniesiony przez Leszka Czarnego w r. 1282 od razu z muru, to prawdopodobnie w latach 1444—1447 uległ on w czasie pożaru zniszczeniu i bezpośrednio po tym został gruntownie przebudowany (Ks. J. A. WADOWSKI, Kościoły Lubelskie, Kraków 1907 str. 172). Ponowny pożar i rozbudowa w pierwszych latach XVII w. nie pociągnęły za sobą już większych zmian. Pozostałe więc fundamenty odnieść można do czasu pierwszej przebudowy kościoła tj. do poł. XV w. Czy zachowały się resztki fundamentów pierwotnej świątyni Leszka? Trudno odpowiedzieć. Być może dalsze roboty zdolają rozświetlić to zagadnienie.

W bieżącym roku domy położone przy ul. ul. Bramowej, Rynku, Złotej i Archidiakońskiej w obrębie starego miasta, zostaną gruntownie doprowadzone do porządku, przy czym nastąpi usunięcie wszystkich zniekształceń późniejszych i wydobyte pierwotnych wartości, tak jak to przeprowadzono już w wielu domach st. miasta w r. ub. gdzie odkryto okna, portale i fragmenty dekoracji architektonicznej gotyckiej i renesansowej. Pociągnięto przy tym, wzorem zachowanych śladów i tradycji, ściany fasadowe domów żywymi kolorami. Obecnie prowadzi się również próby urządzenia nawierzchni wspomnianych ulic. Będą one pozbawione chodników i zabudowane jednopłaszczyznową nawierzchnią z płyt kamiennych i betonowo-kamiennych ze ściekami pośrodku.

W czasie robót ziemnych na terenie Muzeum wydobyto większą ilość pięknych fragmentów kafli renesansowych. Ponieważ wśród nich jest wiele niewypałów, prób glazury i świeżych odcisków z formy, przypuszczać należy, że natrafiono na resztki dawnego pieca kaflarskiego, w którym wypalano na miejscu kafle do izb budynku ob. muzeum mniej więcej w poł. XVII w.

ZAMOŚĆ. Uporządkowanie i przebudowa Rynku zamojskiego ukończono w jesieni 1937 r. Wszystkie domy oczyszczono z późniejszych przybudówek i oszpeceń jak balkony, budki, szyldy, instalacje oświetleniowe i in. Wydobyto spod warstw tynku i pobiałej dekorację architektoniczną domów, ich podsieni i sieni. Fasady domów pokryto żywymi barwami, tak że stworzyły w sumie wieniec barwny w spokojnych dopełniających się zestawieniach.

Na szczególną uwagę zasługuje odbudowa dawnej formy architektonicznej ratusza (ryc. 144—145) zamojskiego. Ratusz ten zbudowany w pierwszych latach XVII w. posiadał pierwotnie bardzo bogatą dekorację architektoniczną, a jego wyniosła sylweta zwieńczona była renesansową attyką. Zachowały się dokładne rysunki przedstawiające ten pierwotny wygląd, wykonane z polecenia gen. Malletskiego architekta twierdzy zamojskiej, który w r. 1822 przystąpił do przebudowy ratusza w duchu modnego empiru. Attykę wówczas zniesiono a całą dekorację renesansową zasłonięto i zastąpiono prostym układem empirowym ścian. W r. 1937 zdołano przeprowadzić całkowite roboty około przywrócenia dawnej postaci ratuszowi zamojskiemu. Odbudowano attykę a spod tynku wydobyto wszystkie niemal szczegóły dekoracji architektonicznej renesansowej w dużej części niewidoczne nawet, lub błędnie przedstawione na zdjęciach Malletskiego, między innymi portal renesansowy. Uzupełniono również według dawnego wyglądu poręcze schodów i podestu piętrowego wiodącego do ratusza. Całość wyprawiono zaprawą szlachetną o ciepłym różowawym odcieniu z artykulacją żółtawo-białą.

Warto zaznaczyć, że roboty około uporządkowania i barwienia fasad domów podjęte były już w r. 1934. Prowadzone z inicjatywy konserwatora przy żywym poparciu prezydenta miasta i architekta miejskiego, pokryte były w części odnoszącej się do domów prywatnych, z fundusów konserwatorskich. Koszty odbudowy ratusza poniósł Zarząd Miejski.

W rb. podjęto inicjatywę odbudowy d. pałacu kanclerskiego mieszczącego obecnie Sąd Okręgowy. Inicjatywę tę rozszerzono na uporządkowanie całego otoczenia, a przede wszystkim placu przed pałacem, na którym miałby stanąć w przyszłości pomnik Kanclerza. Do odbudowy pałacu byłyby wykorzystane materiały pozostałe po konkursie na przebudowę pałacu ogłoszonym przez S. Zamojskiego z 1802 r. (WŁ. TATARKIEWICZ, *Turniej klasyków w Zamościu*, *Arkady* 1937, nr 6, str. 287).

W rb. przy sposobności odremontowania d. „celi Łukasieńskiego“ ma być dokonana odbudowa d. Bramy Lwowskiej która tkwi w fragmencie kazamat obejmujących „celę Łukasieńskiego“.

Józef Dutkiewicz (Lublin).

## WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE

W ubiegłym roku oraz bieżącym prowadzona jest nadal rejestracja zabytków. Wydano 50 orzeczeń uznania, za zabytek, w tym 15 drewnianych i 5 murowanych cerkwi, 7 obiektów przyrodniczych, 6 obiektów świeckiej architektury murowanej, 3 kościoły murowane, rozplano-



Fot. Zb. Rewski

Ryc. 146. Łokacz, kościół — ściana prezbiterium

wania części 3 miast, łącznie z zabudową, (Korzec, Międzyrzec Korecki i Tuczyń), grodzisk - zamczysk 2, obrazów 6, 1 ikonostas, 1 księga cerkiewna z 2 drzeworytami ludowymi z XVII w. Do monumentalniejszych zabytków należą późnobarokowy kościół z r. 1771 w Łokaczach (ryc. 146), oraz klasycystyczny pałac z końca XVIII w. w Kustyniu. Inwentarz zabytków Wołynia liczy obecnie 405 pozycji i w ciągu ostatnich dwu lat wzrósł niemal dwukrotnie.

Do ważniejszych robót można zaliczyć następujące:

**BERESTECZKO** (pow. horochowski), kościół potrynitarski z XVIII w. Dalszy ciąg remontu murów i tynków kościoła.

**BOREMEL** (pow. dubieński), kościół z końca XVIII w., późny barok z domieszką stylu Ludwika XVI. Rewindykowany po cerkwi. Usunięto rosyjskie przybudówki i zniekształcenia. Odbywa się gruntowny remont murów, tynków i wnętrza.

**DUBNO**, dawny kościół OO. Bernardynów z I poł. XVII w., restaurowany w I poł. XVIII w., przebudowany w II poł. XIX w. na cerkiew. Prace wykonywane są na podstawie projektu arch. R. Gürtlera, w oparciu o pomiar i badania arch. dra P. Bohdziewicza. Wykorzystano przy tym cenne rysunki inż. A. Pawłowskiego z r. 1872 i 1874, przed przebudowy kościoła na cerkiew. Dzięki nim udało się restytuować dawny kształt hełmu wieży, odgrywającej dominującą

rolę w panoramie miasta. Na odbudowę oczekuje fasada frontowa, we wnętrzu wymaga restauracji późnobarokowa dekoracja malarska.

**Zamek ks. Ostrogskich** (ryc. 147). W r. b. kredyty Ministerstwa Skarbu na urządzenie lokali urzędów skarbowych pozwolą na realizowanie projektu odbudowy drugiego bocznego skrzydła zamku. Projekt arch. J. Nowaka, uzupełniony przez Ministerstwo Spraw Wewn., zgodnie z opinią konserwatora, stara się pogodzić względy konserwatorskie z użytkowością. Natomiast z powodu braku odpowiednich środków nie może ruszyć z miejsca realizacja projektu odbudowy sali balowej w skrzydle d. pałacu ks. Lubomirskich.

**HOŁOBY** (pow. kowelski), kościół barokowy, utracił wieżę w czasie wojny.

Wypowiedziano się odmownie co do zamiaru podłużenia kościoła, co pociągnęłoby za sobą zniszczenie części dekoracji malarskiej wnętrza. Udzielono subwencji i przygotowano restaurację późnobarokowej ściennej dekoracji malarskiej, której podjął się art. mal. Jerzy Ostrowski z Krakowa.

**KISIELIN** (pow. horochowski), kościół późnobarokowy, rozpoczęto odbudowę sklepienia nawy środkowej.

**KOZIN** (pow. dubieński), kościół poddominikański z II połowy XVIII w., cenny zabytek różnego baroku, uszkodzony przez wojnę. Rewindykowany po cerkwi. Przystępuje się do wzmocnienia murów, wież i ścian oraz do przykrycia prowizorycznym dachem. Kosztorys robót wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł.

**KRZEMIENIEC**, kościół pojezuicki, ob. licealny, z pierwszej połowy XVIII w. Malarską dekorację jednej z kaplic odrestaurował konserwator malowideł — Terlecki na koszt Liceum Krzemienieckiego. W nawie odsłonięto kartuszkową dekorację malarską z herbami fundatorów kościoła ks. Wiśniowieckich oraz konsekrateur bp Kobielskiego. Konieczna jest jej konserwacja,

na którą Liceum Krzemienieckie nie ma środków (por. mój artykuł w nrze 4 Ziemi Wołyńskiej). Nad głównym wejściem odsłonięto spod pobiałki napis tablicy erekcyjnej, który obecnie podlega utrwalaniu. W r. b. przewidziany jest remont bardzo źle utrzymanych elewacji kościoła (pęknięcia murów, zniszczone rynny, okapy i tynki). Również szybkiego remontu wymaga taras przed kościołem oraz wnętrze kościoła.

Ruiny zamku na górze Bona. Przygotowano materiał do wzmocnienia w tym roku murów zamku.

Domki krzemienieckie. Zaopiniowano kilkanaście projektów przeróbek i remontów. Na podtrzymanie kilku domków udzielono niewielkich subwencji.

ŁUCK, zamek Lubarta, zrekonstruowano z sklepienia w baszcie Świdrygiełły, brak poważniejszej konserwacji całości zamku, nie mówiąc już o jego realizacji.

Cerkiew pobazylińska p. w. Podwyższ. Krzyża Św. z I-ej połowy XVII w. Przeprowadzono wbrew opinii konserwatora restaurację kopuły, latarni i krzyża według projektu posła, arch. S. Tymoszenko. Projekt zdradza tendencję zatarcia stylu architektury kościelnej na rzecz architektury cerkwi kijowskich z XVIII w.

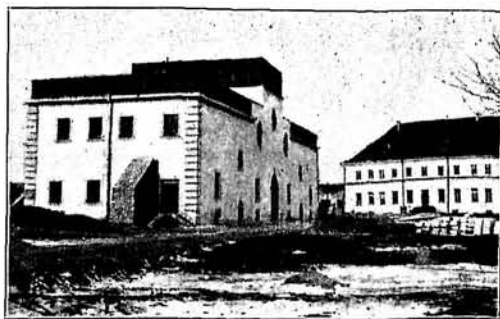
MIZÓW (pow. kowelski), drewniana cerkiew z dzwonnica wolnostojącą, w. XVIII. Udzielono subwencji i podtrzymano przez częściową wymianę materiału walącą się dzwonnica, jedną z najciekawszych na Wołyniu (3 kondygnacje).

NOWY ZAHORÓW (pow. horochowski), cenny artystycznie kościół późnobarokowy z poł. XVIII w., rewindykowany po cerkwi (ryc. 148). Dalszy ciąg robót — wzmocnianie pękniętych murów, przetarcie tynków itd. Natomiast przyległe budynki klasztorne, jako wystawione ze słabo wypalonej i zmurzałej z powodu wilgoci cegły skazane są, po dokonaniu pomiaru, na zagładę.

POCZAJÓW, Ławra. Dalszy ciąg prowadzonych od 3 lat robót konserwatorskich: zabezpieczono dolne cerkwie przed dalszym zaciekaniem przez uszczelnienie posadzki tarasu, nowe tynki, usunięto rosyjskie daszki i ganki z przed wejść do cerkwi i klasztoru, wzmocnianie murów itp. Zaopiniowano przychylnie projekt przeplanowania dziedzica oraz dobudowy schodów przed bramą wjazdową.

PODŁUŻNE (pow. kostopolski), kat. kaplica empirowa. Zorganizowano robotę nad konserwacją cennych sztukaterii przez sztukatora ze Lwowa Repichowskiego. Udzielono subwencji.

PRZEWAŁY (pow. włodzimierski), drewniany kocioł z XVIII w. Udzielono subwencji i zapośredniczono w odgrzybieniu kościoła.



Fot. J. Nowak

Ryc. 147. Dubno — podwórze zamkowe



Fot. Zb. Rewski

Ryc. 148. Nowy Zahorów — kościół



RÓŻYN (pow. kowelski), drewniana kaplica kat. o dwu kondygnacjach podcieni. Odręstaowano sygnaturkę i zabezpieczono dach przed zaciekaniami.

STAWEK (pow. kostopolski), dwór empirowy, zezwolono na rozbiórkę ze względu na bardzo zły stan zachowania, pod warunkiem dostarczenia dokładnego pomiaru architektonicznego.

STEPAŃ (pow. kostopolski), drewniana cerkiew p. w. Św. Trójcy, remont dachów oraz doprowadzenie do dawnego stanu dzwonnicy, przebudowanej w czasach rosyjskich.

TUCZYN (pow. rówieński), kościół murowany z końca XVIII w. Obecnie odbywa się restauracja ściennej dekoracji malarskiej w stylu mieszanym: późnego baroku i stylu Ludwika XVI przez art. mal. Jerzego Janischa ze Lwowa na koszt parafii, przy nieznacznej subwencji państwowej.

WIŚNIEWIEC. Pałac. Zaopiniowano przychylnie projekt odbudowy brakujących od strony wejścia części attyk na parterowych pawilonach, z wyzyskaniem przestrzeni w ich wysokości na wbudowane piętérko. Ogólny stan cennego zabytku niezadawalający. Brak środków nie pozwala Liceum Krzemienieckiemu na wydatniejsze prowadzenie koniecznych robót konserwatorskich. Ikonę na desce z cerkwi par., uważaną za najstarszą na Wołyniu (w. XV) skierowano do restauracji w Państwowej Pracowni Konserwatorskiej w Warszawie.

WŁODZIMIERZ — cerkiew p. w. Św. Bazylego, z XIII w., najbardziej starożytny zabytek architektury na Wołyniu. Zamówiono szczegółowy pomiar cerkwi, konieczny do opracowania projektu gruntownej restauracji zabytku.

ZATURCE (pow. horochowski), kościół z I-ej poł. XVII w., odbudowany po wojnie, dalszy ciąg robót — nakładanie nowych tynków.

ZIMNO (pow. włodzimierski), klasztor obronny z przełomu XV/XVI w. i z cerkwie — p. w. Św. Trójcy z w. XIV oraz druga z w. XV/XVI. W cerkiewce Św. Trójcy zarządzone odsłonięcie zamurowanych okienek okrągłych w kopulce; odremontowano dachy. W tym roku przewiduje się nakrycie dachem jednej z wież obronnych. Zaopiniowano przychylnie projekt budynku klasztorowego z wyzyskaniem fundamentów dawnego muru obwodowego klasztoru, celem zamknięcia dawnego czworoboku kompozycji. W czasie badania fundamentów pod klasztorem natrafiono na ślady pieców kaflarskich oraz znaleziono niepolewane kafle średniowieczne, które zdeponowano w Muzeum Wołyńskim w Łucku.

Z zabytków niszczących niemal beznadziejnie, nietylko nawet z powodu braku środków, co z braku dostatecznego zrozumienia ważności utrzymania tych zabytków dla polskiej kultury i nauki oraz polskiej racji stanu — wymienić należy: zamek w St. Oleksieńcu (własność Skarbu Państwa), pałace w Równem, Młynowie, Kustyniu, klasycystyczna sala balowa pałacu w Dubnie (własność Skarbu Państwa), baszty miejskie i zamek w Ostrogu (własność Skarbu Państwa), nie wymienając już po raz drugi zamku Lubarta w Łucku (własność m. Łucka).

Od r. 1936 skierowano wysiłek na rejestrację starych drewnianych cerkwi, które nie są dotąd dostatecznie zbadane, choć posiadają swoiste oblicze zarówno ze względu na swe budownictwo, jak i snycerkę oraz malarstwo urządzenia wnętrza. Przeważają cerkwie z XVIII w. z ikonostasami w stylu późnego baroku lub rokoka z wyraźnymi wpływami sztuki kościelnej. Również w ostatnich dwu latach rozpoczęto starania o podejmowanie przez parafie konserwacji kościelnych dekoracji malarskich, będących tu na wysokim poziomie artystycznym, by wymienić: Beresteczko, Dubno, Hołoby, Łokacze, Poryck, Tuczyn, Worotniów. Zaangażowano tymi pracami i sprowadzono po raz pierwszy na Wołyń fachowych malarzy konserwatorów (Terlecki, Janisch, Ostrowski).

W związku z olbrzymimi postępami komasacji nasuwa się konieczność zachowania jako zabytków, okazów zabudowy dawnej wsi wołyńskiej.

Zbigniew Rewski (Łuck).

